



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

id kierunkiem
A TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA
Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

dania

zm.

ym

DEON' W. KRZEMIŃSKIEGO
(Najstarszy w Królestwie)

(nie) Zupelna zmiana programu!

Wzajemność z natury **Dziennik sieroty** (dramat ży-
wo jeziora **Lucerna** [widoki z natury] **Kubuś na balu** (ko-
my) **Przygoda Pięrotka** (fantazja) **Tres zwane papug**
(zdjęcia z natury)



na scenie dziś seans

I Z Y E K L A I R Żywe akwarele.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: serję widoków z podróży.

Ceny miejsce zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach.

Teatr

Teatr „DEON”

LEKARZ-DENTYSTA
GREJNIEC
w CZĘSTOCHOWIE,
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej,
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i
od 3—7 wiecz.

Polecia Nr. 1 swego wydawnictwa,
poświęconego krzewieniu zasad zę-
bolecznictwa wśród mas najszerzych
p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania
zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k.
Zadać w księgarniach! 20

LEKARZ-DENTYSTA
Artur Broniatowski
przyjmuje codziennie od 9—1 i od
3—7 p. p.
Alaja Nr 8, pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Stowarzyszenia
Kupców Polskich w Warszawie ma zaszczyt zawi-
domić p.p. Członków, że w dniu 23 kwietnia 1910
r. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu własnym
Stowarzyszenia ogłoszony zostanie przez

d-ra Zelikawa Groszowskiego
z Warszawy 772
odczyt p. t. „Podstawy urządzenia pośrednictwa
pracy”. Wejście dla p.p. Członków bezpłatne, dla
osób do Stow. nienależących wejście kop. 0,50

Uwagi na czasie.
—o—
1.

(Z powodu walnego zgromadzenia T-wa
pożyczkowo-oszczędnościowego).

Gdy kto pragnie dopiąć jakiegokol-
wiek celu, musi umieć wybrać odpowied-
nie drogi, prowadzące go tam, dokąd
zamierza,—w przeciwnym zaś razie bę-
dzie on bląkał się po manowcach.

Dlatego też, każdy trzeźwo zapatru-
jący się człowiek rozumie aż nadto do-
brze, że rozlegające się na niedzielnym
zebraniu I-go pożyczkowo-oszczędno-
ściowego Towarzystwa hasło agitacyjne:

„Wielkie zyski i tani kredyt”, będąc sa-
mą z sobą w sprzeczności, grzeszy prze-
ciw logice.

Przez pewne grono ludzi, reprezen-
tujących opozycję, hasło to było użyte
w tem znaczeniu, że zawiera ono w so-
bie dwa wrzekomą godzące się ze so-
bą cele,—tymczasem tak nie jest. Wiel-
kie zyski zależą w instytucji kredytowej
w znacznej mierze od rozmiaru procent-
tów i nie ma gą godzić się z tanim kre-
dytem względnie z niskim procentem;
i odwrotnie—niski procent nie może przy-
nosić wielkich zysków.

Wielki zysk i tani kredyt są więc
nie tylko dwoma rozbieżnymi celami, ale
co gorsza, zysk i procent wiąże się tak
ze sobą, że jeśli jedno pojęcie jest przy-
czyną, to drugie musi być skutkiem i
odwrotnie.

Chcąc postępować w danej sprawie
logicznie, musimy stanowczo się zdecy-
dować na coś, czego chcemy, do czego
dążymy,—czy nam idzie o tani kredyt,
jedyny słuszny cel kooperatywy kredo-
towej, czy też o wielkie zyski, podykto-
wane podstępem zachcianek chciwości
kapitałistycznej. Nie można jednak wy-
magać naraz jednego i drugiego.

Uwagi powyższe mogą się niejedne-
mu nie podobać, bo wytrącają z ręki
orez, którym się walczą, aby walcząc,
ale dobro społeczne wymaga wypowied-
zenia jasno. bez ogródek, prawdy, któ-
ra zwykle kole w oczy.

Kto pragnie szczerze taniego kredytu
i nie wywiesza hasel jedynie od święta
—dla taktyki wyborczej, ten nie będzie
mówił równocześnie o sprawach jednej
i drugiej, jak kuglarz, co z jednej i tej
samej butelki nalewa różne płyny, ale
wskaże drogi, wiodące do owego tanie-
go kredytu.

Temi drogami zaś są: oszczędność w
wydatkach i skrupetne zbieranie kapita-
łów własnych.

Czy administrowanie towarzystwa
jest oszczędnem, o tem właściwy sąd
można wydać tylko przez porównanie
wydatków danego towarzystwa z inne-
mi, znajdującymi się w podobnych wa-
runkach—operować zaś głośnowanie cy-
frami, jest to machać na ślepo szabelką
jak dzieciak.

Co do zbierania kapitałów własnych,
to w tym względzie grzeszą wszyscy i
władze Towarzystwa i my członkowie;
władze Towarzystwa—zbyt małą cywil-
nością odważa, my zaś zbytnią chciwo-
ścią...

A jednak zbieranie kapitałów wła-
snych ma nader doniosłe znaczenie dla
każdej instytucji kredytowej, bo kapita-
ły własne są fundamentem, na którym
spoczywa trwałe byt instytucji, bo słu-
żą one do pokrycia strat i wydatków w
latach niepomysłnych dywidendy, a na-
dewszystko dla powiększenia fundusów
obrotowych, które nie kosztując towa-
rzystwa absolutnie nic, wpływają na
znaczące obniżenie stopy procentowej
od pożyczek.

Przezorny gospodarz w lata nieuro-
dzajne gromadzi zapasy na przyszłość,
aby, gdy nadejdą czasy gorsze, mógł je
przetrzywać,—tymczasem my w prze-
ciągu dziewięciu lat istnienia towarzy-
stwa zawsze rozpraszaliśmy, lub co gor-
sza rozdrapywaliśmy zyski, nie pamię-
tając wcale o instytucji własnej.

Jak postępują inni, mówiłem na ze-
braniu, wspominając, że banki ludowe
w Poznańskim mają fundusów rezer-
wowych 46 proc., a w Czechach aż 188,
podczas gdy my posiadamy u siebie
zaledwie 16 proc. kapitału udziałowego
—28,000 rb. kapitałów własnych, toć to
zaledwie mała cząsteczka tego, co mo-
glibyśmy posiadać, gdybyśmy tylko,
wpatrzeni w cel, postępowali odpowied-
nie.

Ile zaś można było zaoszczędzić dla
towarzystwa, to odpowiedź na to znaj-
dziemy, zastawiając czysty zysk za lata
ubiegłe, a wyniósł on aż 92,526 rubli
97 kop.

Mając kilkadziesiąt tysięcy więcej
kapitału za darmo, moglibyśmy śmiało
pozwolić sobie na obniżenie procentów
od pożyczek.

Wprawdzie kilkadziesiątu człon-
ków, jacy pozostali pod koniec zebrania,
pozwolilo sobie, pod wpływem je-
dnego z mówców, na eksperyment ob-
niżenia procentu od pożyczek, ale czy to
na dobre wyjdzie, czas pokaże.

Kto szczerze pragnie obniżenia sto-
py procentowej, ten nie z rozmysłem
agitatora stawia wnioski bezwzględne o

znizkę procentów, bo sprawa ta zależy
od wielu czynników, nieuwzględnienie
których mści się, ale dąży on do posta-
wienia towarzystwa w odpowiednie po-
łożenie, do tworzenia kapitałów wła-
snych.

Jaką zaś siłą są kapitały własne dość
mi przytoczyć niektóre towarzystwa po-
życzkowo-oszczędnościowe z permskiej
gubernji, gdzie dzięki wielkim kapitałom
własnym członkowie owych towarzystw
placą oddawna po 3—4 procent od po-
życzek.

Zaista! lepiej zrobili by ci, co zuży-
wają swoją energję na niepotrzebne wal-
ki, gdyby wpływem swoim zechcieli po-
przeć prędsze tworzenie się kapitałów
towarzystwa.

Wprawdzie jest to rola mniej efek-
wna i wdzięczna, ale za to owocniejsza
w skutkach i prawdziwie obywatelska.
Buletynicye.

Niedoszte przesilenie.

Zdawato się w Wiedniu przez chwile,
że wybuchnie przesilenie gabinetowe
którego przyczyną byłaby uchwała Koła
polskiego, a pierwszą ofiarą minister
skarbu dr. Biliński. Rozchodziło się o
cały szereg kwestji, związanych z bud-
żetem na r. 1910.

Jesienią r. z. p. Biliński przedstawił
Radzie państwa preliminarz budżetu na
r. 1910. Budżet zamknięty był niedoborem
około 70 milionów koron. P. Bi-
liński wniósł równocześnie projekty no-
wych podatków na pokrycie tego niedo-
boru, zapewniając uroczystość w mowie
z 27 października, że nie zgodzi się na
pokrycie niedoboru pożyczką, bo to nie-
dopuszczalne w razie zaś, gdyby nowych
podatków nie uchwalono, będzie czynił
oszczędności w wydatkach.

Nowe podatki nie zostały uchwalone,
p. Biliński rozpoczął tedy swoje osz-
zczędności, a zastosowanie ich odbiło się
podobno przedewszystkiem na Galicji.
P. Biliński pomiędzy innymi chciał „za-
oszczędzić” 2 miliony koron na regula-
cji rzek w Galicji, a wogóle takich osz-
zczędności na Galicji chciał podobno u-
czynić 8—9 milionów koron, co oczy-

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13
TELEFON 11

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na
odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi,
centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

wiście wplynęły fatalnie na ekonomiczne stosunki Galicji.

Otóż w Kole polskiem poseł Tomaszewski dał wyraz oburzenia z tego powodu, zaznaczając, że jeżeli rząd w Kole w trudnym swoim położeniu znajduje poparcie, nie powinien obchodzić się tak po macoszemu z Galicją. Najmniej spodziewać się tego należało po p. Bilińskim, który dobrze wie o tem, w jak trudnym położeniu finansowym obok innych krajów w tej chwili znajduje się Galicja.

P. Tomaszewski domagał się, aby Kolo oświadczyło rządowi, że nie poprze pożyczki 182-milionowej, potrzebnej rządowi na pokrycie wydatków, związanych z aneksją Bośni, jeżeli w budżecie jakkolwiek pozycja na Galicję ma być „zaszczędzona”.

Kolo Polskie rezolucję p. Tomaszewskiego przyjęło, a następnie zażądało, stosując się do polecenia Sejmu, aby jeszcze w roku bieżącym rząd przystąpił bezwarunkowo do sanacji finansów krajowych.

W rezultacie spór został zatłwiony. P. Biliński, schodząc ze stanowiska, zaznaczając w mowie z 27 października r. z., zgodził się na to, że żadnych oszczędności czynić nie będzie. Aby zaś skarb nie znalazł się wobec deficytu niepokrytego, zaprojektowano podwyższenie projektowanej obecnie pożyczki 182 mil. o 55 milionów. Gdy jednakże dotąd nie został uchwalony budżet i niedobór skutkiem tego nie jest stwierdzony, więc pożyczka zostanie zaciągnięta na cele „wzmocnienia zasobów kasowych.”

Zasadnicze stanowisko Kola wobec rządu nie ulegnie zmianie.

R.

Tolstoj o współdziałłości.

(List do dr. W. Totomjanca).

—0—

Zupełnie słusznie sądzi Pan, że ruch współdziałczy nie może nie być dla mnie sympatycznym. Chociaż trwam nadal w moich poglądach i nigdy nie przestanę myśleć i mówić, że jedynym radykalnym środkiem na usunięcie istniejącego zła walki, gwałtu i ucisku większości narodu przez stany uprzywilejowane—jest odnowienie religijnych uczuć narodu, nie mogę nie przyznać i tego, że działalność współdziałcza—zakładanie kooperatyw i udział w nich—jest jedyną działalnością społeczną, której w naszych czasach może oddać się moralny, szanujący się człowiek, który nie chce być uczestnikiem gwałtu.

Przyznaję i to, że kooperacja może ulżyć nędzy ludu robotczego, która w ostatnich czasach doszła do szczytu. Nie myślę jednak tego, aby—jak to sądzi niektórzy—ruch współdziałczy mógł wzbudzić lub utwierdzić religijny stosunek ludzi do zagadnień życiowych. Myślę, przeciwnie, że tylko wzrost uczuć religijnych może nadać trwałą i owocną charakter ruchowi współdziałczemu.

W każdym razie jestem zdania, że w naszych czasach jest to jedna z najlepszych działalności, jakim mogą poświęcić się szukający ujęcia dla swoich sił młodzi ludzie, chcący służyć ludowi; a takich jest bardzo wielu. Gdybym był młodym, zająłbym się tą sprawą; dziś zaś nie rezygnuję z próby uczynienia, co będę mógł, wśród naszego, blizkiego mi, włościństwa.

Lewo Tolstoj.

Z prasy rosyjskiej.

—x—

„Rosja dla Rosjan.”

Wedle doniesień „R. Utra” generał Kuropatkin kończy obecnie trzeci tom dzieła „Rosja dla Rosjan”, który ukazuje się pod osobnym tytułem: „Zadania Rosji w XX wieku.” Sam główny tytuł dzieła zapowiada tendencje dobrze nam znane, ciekawe są tylko pewne środki, zalecane przez generała w celu urzeczywistnienia owego programu.

A więc najsmarszód autor zwraca uwagę na konieczność porozumienia z Austrią w kwestjach dotyczących spraw Blizszego Wschodu, przyczem za konieczny warunek porozumienia uważa wyzalenie się Rosji swej misji „oswobodzicielki ludów na półwyspie Bałkańskim.”

Dalej idą rozdziały, poświęcone polityce wewnętrznej, przyczem autor w sprawach oświaty narodowej kładzie nacisk na konieczność podniesienia poziomu wykształcenia zawodowego, polemizując z kosmopolitycznym systemem wychowania, zalecanym przez przewodniczącego „Ligi oświatowej” Falborka.

W sprawach zarządu wewnętrznego gen. Kuropatkin wypowiada się za decentralizację, pojmanową w sposób wielce oryginalny. Powstaje on bowiem przeciw zbytniemu skupieniu się władzy w Petersburgu, ale obstaje za zwiększeniem autorytetu miejscowych gubernatorów, pragnąc, by takowi byli rzeczywistymi naczelnikami rządu w swych guberniach nie zaś pozornymi, jak się to dzieje obecnie. Tego rodzaju decentralizacja jest to t. zw. system satrapij, potępiony już dawno przez doświadczenie. Większą sympatię wzbudzają wezwania gen. Kuropatkin do walki z dziesiątkującym ludność rosyjską alkoholizmem, oraz twierdzenie, że usiłowania rządu, skierowane ku podniesieniu stanu ekonomicznego państwa, nie powinny poprzestawać na popieraniu przemysłu, ale także troskliwą opieką otoczyć rolnictwo. Jak widzimy, poglądy generała nie zawierają w sobie nic nowego, świadczą wszakże, że generał nie wyrzekł się jeszcze działalności politycznej i dają bardzo cenną wskazówkę, jaką drogą były głównodowodzący zamierza znowu wy dobyć się na widownię publiczną.

Pêle - Mêle.

—00—

— W Saint Paul, w Stanach Zjednoczonych, został skazany na 10 lat więzienia pewien Anglik, podający się za Kartera. W ciągu 2-letniego więzienia napisał on w swej celi więziennej kilka pięknych poematów, które zostały ogłoszone w miejscowych pismach literackich. Władze uważając, że zatrzymywanie w więzieniu tak utalentowanego pisarza byłoby połączone ze szkodą dla literatury, darowały pocie resztę kary i wypuściły go na wolność. Anglik, wypuszczony z więzienia udał się natychmiast do ojczyzny.

— W Buedsentimhaly na Węgrzech, zandarmerji udało się wykryć i zaarrestować cygana Rostasa, który od dłuższego już czasu na cmentarzu miejscowym odkopywał świeżo pogrzebane zwłoki i żywił się niemi wraz z rodziną.

— W dniu 16 bm. otwarto w Rzymie kongres, który ma na celu podniesienie moralności wśród mas. Pierwszy z mówców, prof. Attioli, wystąpił ostro przeciwko wszelkiej pornografii.

— Do senatora Sol y Ortega, wsiadającego do pociągu na dworc w Barcelonie, niewykryty sprawca strzelił z rewolweru, nikogo jednak nie raniąc.

— Rząd austriacki polecił rozesłać do nauczycieli ludowych i duchowieństwa dzieła popularne, traktujące o kometach. Dziełka te mają być bezpłatnie rozdawane po wsiach, a to w celu uspokojenia obaw ludności co do starcia ziemi ze zbliżającą się kometa Halley'a.

KRONIKA.

—0—

Kalendarzyk.

Dziś: s. Sotera i Kaja P. p. M. m. — s. Wojciecha
Jutro: s. Wojciecha B. M. s. Jerzego M.

Wschód słońca: godz. 4. m. 55
Zachód „ „ 7. „ 4
Przybyło dnia: „ 6. „ 35
Daty historyczne: 1745. Pokój między Austrią i Bawarią 1854 Bombardowanie Odessy

— Wystawa przeciwgruźlicza.

Dotychczasowy się, iż projektowana w Częstochowie w r. b. wystawa przeciwgruźlicza uzyskała już zatwierdzenie władz. Wystawa urządzona będzie w lokalu letnim Czyst. Oddz. Warsz. Tow. Hygienicznego w parku powstawałym i trwać będzie przez miesiąc dwa; otwarcie nastąpi w końcu lipca.

W celu lepszego spopularyzowania idei wystawy wydana będzie broszura pt. „Co to jest gruźlica i środki zapobiegawcze”. Prace przy opracowaniu broszury posuwają się razno naprzód, a Tow. akc. Steinhagen, Wehr i Sp. ofiarowało zupełnie bezinteresownie papier na kilkadziesiąt tysięcy broszur. Jako komitet wystawy Tow. Hyg. wyłoniło komisję specjalną z posród swych członków, w skład której weszli pp. dr. Wł. Biegański (przewodniczący), dr. S. Nowak, dr. L. Batawja, inż. A. Bogusławski, inż. T. Fijałkowski, K. Groszman, dr. Edw. Kon, dr. W. Kon, inż. L.

Mołkowski, E. Nowak, inż. K. Reklewski, dr. K. Rosenfeld, Wróblewski.

Zebrań komisji wystawowej odbywają się co piątku.

W parku przystąpiono do remontu wewnętrznego Muzeum Hygienicznego.

— Wystawa ruchoma.

— Niedługo już, bo w nadchodzącą niedzielę, wystawa prób i wzorów kończy swą gościnę w naszym mieście i udaje się do Radomska. Kto więc nie widział jej jeszcze, musi się śpieszyć.

Wczoraj wystawę zwiedzili znowu sporo osób. Zwłaszcza wieczorem panował ruch ożywiony.

— Odczyt o kometach.

P. Jarosław Chelmiński uzyskał pozwolenie władz na wygłoszenie w Częstochowie odczytu na temat: „O kometach i domniemanym końcu świata.” O terminie tego niezwykle interesującego i aktualnego odczytu nie omieszkamy po wiadomości czytelników w właściwym czasie.

— Z huty „Barbara.”

Były Zarząd huty Szklanej „Barbara” wydał odezwe, w której stwierdza, że „sprawa huty posuwa się względnie pomyślnie, na dowód czego służy zgłaszanie się osób postronnych, nawet po-zamiejscowych, celem bliższego poznania spraw i poparcia dalszej działalności materialnymi środkami.” W tym więc celu dla ułatwienia i poinformowania udziałowców i osób zainteresowanych o obecnym stanie i dalszej działalności zwołuje się zebranie na niedzielę dnia 24 kwietnia r. b. punktualnie o g. 3 po południu w lokalu huty (ul. Cienna Nr. 114), na które Zarząd zaprasza udziałowców i osoby zainteresowane.

— Na bibliotekę.

Czwarta część obrotu dziennego w teatrzyku „Odeon”, przeznaczona na bibliotekę Tow. Dobroczynności, wraz z dodatkami wyniosła wczoraj rb. 22 k. 25. Zarząd Tow. składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie właścicielowi teatrzyku p. Krzemifskiemu, oraz paniom, które były łaskawe zająć się sprzedażą biletów w kasie.

— Wystawa w Brukseli.

Jak wspominaliśmy w sobotę następująco otwarcie wystawy wszechświatowej w Brukseli, wystawy, która, jak już dziś głoszają dzienniki za miasto wszystkie poprzecznie. Na wystawę tę, jako specjalnego delegata „Gazety Częstochowskiej” wyjadzie b. sekretarz redakcji naszego pisma p. Tadeusz Kosteki. Tymczasem zaś przyrzekł nam dostarczać bliższe o niej dane, częstochowianin p. Ludwik Kon, zamieszkały od kilku lat w Kanadzie w prowincji Manitoka w mieście Winnipeg, który został wydelegowany do Brukseli przez największą kolejką kanadyjską „Grand Trunk Pacific” dla reprezentowania jej na wystawie.

— Pożar na stacji.

Wczoraj koło g. 10 wieczorem na st. Częstochowa kolei Herbskiej, z wiadomej przyczyny zapaliła się budka, służąca za schronienie w czasie deszczu robotnikom, pracującym na rampach. Ogień w tym miejscu był o tyle niebezpieczny, że w sąsiedztwie znajdowały się całe masy wyschniętych już podkładów.

Na szczęście pożar spostreżli pracujący w pobliżu wagonmajstrzy Stanisław Dziuk i Jan Markowski, którzy przy pomocy nadbiegłej służby stacyjnej, ogień w zarodku stłumili.

— Upadek ze schodów.

W domu Nr. 57 przy ulicy Warszawskiej, córka jednego z lokatorów Karola Rezenstein (l. 7) spadła ze schodów i potknęła się boleśnie. Pierwszej pomocy dzwiczynce udzielił przybyły lekarz.

— Handel dewocjami.

Na skutek podania handlujących dewocjami w Częstochowie o pozwolenie im od połowy kwietnia do połowy listopada prowadzenia handlu przez 15 godz. dziennie, gubernator piotrkowski wyjaśnia, że aż do chwili uwzględnienia ich prosby przez władze wyższe, handel dewocjami ma być prowadzony: w dni świąteczne: od godz. 7 rano do g. 9 wiecz. z dwugodzinną przerwą na czas nabożeństwa, w dni zaś powszednie stosownie do § 12 postanowienia obowiązującego.

— Ofiary wychodźstwa do Prus.

Coraz częściej spotkać można „powracających z Prus robotników”, lub prowadzonych etapem z granicy, wynędzniałych i bez grosza. Wobec wielkiego napływu robotników właściciele większych majątków w Prusach obmyśli najemnikom płacę o połowę; jednakże wielu jest jeszcze takich, którzy nie bacząc na przestrogi, opuszczają swoją

ziemię i udają się do Prus. W dniu wczorajszym wróciło z Prus kilka dziesięć zamieszkałych w noworadomskim powiecie.

Dziwczęta opowiadają między innymi, że zrobano im pracować w niedzielę.

— Drobny kredyt na wsi.

W Petersburgu odbywają się obecnie narady w sprawie uregulowania stosunku prywatnych stowarzyszeń oszczędnościowo-pozyczkowych do podobnych kas gminnych. Wskutek braku odpowiednich przepisów instytucje te wytworzą sobie wzajemnie konkurencję, co doprowadza je do upadku, odbijającego się ujemnie na tak koniecznym dla rozwoju gospodarstwa włościńskiego drobnym kredycie. Uznając rozwój zarówno prywatnych, jak gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, za fakt pozyteczny, sfery urzędowe opracowują normy, któreby usunęły istniejące nieporozumienia.

— Podwyższenie taryfy kolejowej.

Rada ministrów zezwoliła 10 kolejom w Państwie, a w tej liczbie zarządom kolei Warsz. Wied. i Łódzkiej na podwyższenie od dnia 14 lipca r. b. taryfy na przewóz różnych towarów, zarówno w komunikacji wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Jeśli do tego czasu koleje zagraniczne nie zdążyły w swych taryfach, dotyczących komunikacji bezpośredniej, poczynić zmian stosownych, wówczas w zaprowadzeniu nowej taryfy w komunikacji zasadniczej nastąpi odroczenie. Nowe podwyższenie taryfy z nielicznymi wyjątkami obejmuje prawie wszystkie ładunki.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów spośpieszonych bezpośrednich: 06285 06295
Nr. Nr. zaliczeń z frachtów spośpieszonych krajowych: 03626 03680 03686 03690 03692 03695 03709 03702 03706
Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 49777 49788 49806 49905 49933 49991 00008 00027 00033 00055 00163 00202 00208 90269 00285 00415 00346 00369 00376 00393 00394 00398 00432 00457 00464 00488 00504 00539 00558

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 34833 34966 34974 34980 34983 35049 35060 35061 35068 35077 35082 35084 35094 35096 35099 35100 35115 35116 35118 35120 35124 35127 35133 35141 35147 35158 35159 35171 35181 35180 35193 35216.

— Z Kruszyny.

Straż Kruszynska pod wodzą swego naczelnika p. Gorczyńskiego i prezesa p. Jagasa, administratora dominium Kruszyny, sprawiła się dzielnie.

W dniu onegdajszym w nocy straż była zaalarmowana telefonicznie wiadomością o powrotnym pożarze lasu. Na apel trabki straż wyruszyła do pożaru i dzięki jej wysiłkom, ogień wkrótce został opanowany.

— Z brzezińskiej straży ogniowej.

Zarząd straży ogniowej ohotnicznie w Brzeźnicy przystępuje do budowy nowej szopy rekwizytowej; w tym celu obrano już plac, oraz zwieziono budulec.

— Targi w Wielgomłynach.

Zawdzijając Noworadomskiemu komornikowi p. Bugajskiemu, wieś Wielkomłyny odległa od Radomska o 3 mile uzyskała pozwolenie z Piotrkowa na urządzanie co tydzień targów. Targi odbywają się w każdy wtorek.

— Kradzież.

W dniu wczorajszym mieszkaniace wsi Brzeziny, Antoninie Derkacz skradziono na Starym Rynku z kieszeni 4 rb. 10 kop. Niewiadomy złodziej umknął.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyźni 37 i kobiet 25.

— Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wotów sztuk 30, krów 47, cieląt — 50, trzody chlewnej—100 i kóz —0.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Józefa Długosza, Marcina Leszcza, Mariannę Maryń, Stanisława Sowę, Piotra Soboniaka, Stanisława Suka i Stanisława Ziembe;

dla odbycia kary: Mendla Rozentala.

Korespondencje.

Z Noworodomska.

— Echa pożaru fabryki Bci Kohn.
Dziś zjeżdża komisja likwidacyjna do spalonej fabryki Bci Kohn; po dokonaniu formalności, zarząd fabryki ma przystąpić natychmiast do budowy nowej fabryki giętych mebli.

Dowiadujemy się również, że źródła wiarogodnego, że zarząd fabryki, poczynił już zamówienia nowych maszyn za granicą, oraz wielkiej liczby warsztatów stolarskich i innych.

W ubiegły wtorek po południu wypłacono wszystkim robotnikom i robotnicom należność.

Wielu z nich opuściło już Radomsk i udalo się do różnych miast, w celu znalezienia jakiegokolwiek zarobku.

— Stowarzyszenie „Gwiazda”.

W nadchodzącą niedzielę Stowarz. Spoczywce „Gwiazda” urzędują o godz. 4 pop. ogólne zebranie, w celu przedstawienia kasy likwidacyjnej. Zebranie było wyznaczane na niedzielę ubiegłą, jednak nieodbyło się wskutek przybycia małej liczby członków. Niedzielne zebranie będzie prawdopodobnie bez względu na ilość przybyłych.

— Upiekszenie miasta.

Miejscowy aptekarz p. Jan Humblet, wydzierżawił na lat 12 terytorium obok kościoła po-franciszkańskiego, na którym tutejszy botanik p. St. Ginter urządza wspaniały skwer do spaceru. Miejsce to ogrodzono dość estetycznymi sztachetkami, oraz wzniesiono na środku elegancki kioski, nabyte w Częstochowie na Wystawie. W kiosku tym będą sprzedawane wody mineralne.

— Naprawa bruków.

Kilka dni temu przedsiębiorca Szerm z Tomaszowa przystąpił do naprawy tak długi oczekujących na to bruków.

Wypadek ten, tak rzadki w Radomsku, witamy z uznaniem, jedna tylko uwaga pod adresem p. przedsiębiorcy: rozkopując wszszed i wzdłuż całej ulicy, powinno się ustawić jakieś barjerki z napisami ostrzegającymi, że przejazd wzbroniony. Inaczej bowiem nieuprzedzony furman wjeżdża w rozkopaną ulicę, narazając konie na łamanie nóg, a pojazdy na poważne uszkodzenia.

A k r.

Z Łodzi.

— Rewizja więzień.

Przybyły onegdaj do Łodzi główny inspektor zarządu więzień w Petersburgu rz. radca stanu Siemiątkowski odrazu rozpoczął szczegółowe wiedzianie gmachów więziennych przy ul. Długiej, Milsza i Targowej. Tam inspektor zwrócił uwagę na niektóre braki i niewygodny oraz udzielił wskazówek, mających na celu wprowadzenie zmian i ulepszeń.

— Nowe szkoły.

Kilku nauczycieli tutejszych żydów otrzymało koncesję na otwarczenie w Łodzi trzech zakładów naukowych: 7-klasowej żeńskiej szkoły handlowej oraz dwóch 7-klasowych gimnazjów żeńskich z klasami przygotowawczymi. Wszystkie trzy wyżej wymienione zakłady naukowe będą z prawami; językiem wykładowym będzie rosyjski.

Z Warszawy.

— Zabójstwo na Pradze.

W domu nr. 27 przy ulicy Grochowskiej, parterowe mieszkanie od frontu zajmuje 38-letni tkacz, Adolf Blajer. O godz. 10 wieczorem przed oknem mieszkania Blajera zebrała się banda łobuzów, którzy zakłócili spokój. Blajer wyszedł z domu, by ich uszczepić. Wówczas z raczono się na niego z nożami. B. otrzymał ciężką ranę w głowę, zdołał umknąć opryszkem do mieszkania, ci zaś hałasowali w dalszym ciągu. Stróż nocny, przyszedłszy już na posterunek, zwrócił się do nich z żądaniem rozejścia się. W odpowiedzi na to jeden z łobuzów pchnął go nożem tak fatalnie, iż przesyłał mu serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wezwane Pogotowie zastało już trupa. Łobuzy zaś, po dokonaniu zbrodni—zbiegli.

— Rewizja senatorska.

We wtorek, o godz. 8 wiecz., komisja senatorska dokonała niespodziewanej rewizji skarbca miejskiego w obecności naczelnika wydziału kas p. Ziencowskiego, którego zawezwano z mieszkania. Przeliczone pieniądze i ważono złoto. Rewizja trwała do godziny 1 w nocy.

— W związku z niedawno dokonaną przez sen. Neudharta rewizją w szkole aplikantów telegraficznych przy war-

szawskim okręgu pocztowo-telegraficznym nastąpiła transllokacja kilku telegrafistów i telegrafistek, którzy byli krewnymi kierownika tejże szkoły.

Z Włocławka.

— Rewizja senatorska.

Jaś donosi „Gaz. Kuj.”, w niedzielę dwóch urzędników z komisji senatora Neudharta pod przewodnictwem ks. Obolskiego do Włocławka na Zamczku, przy czym zabrano książki do Warszawy.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Piątek 22. „Guy młode wino zakwita”. Komedja w 3-ach aktach Björnsona.

Sobota 23. „Sąsiadka”. Komedja w 3 aktach T. Jaroszyńskiego.

Ostatnia poczta.

Wystawa prasy.

W tych dniach w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu otwarto wystawę utworów prasy za rok 1909. Wystawa zajmuje dwa piętra. Na dołmem piętrze znajdują się książki, wydane w języku rosyjskim, nieperjodyczne wydawnictwa artystyczne, a także literatura, poświęcona tegorocznym jubileuszom.

Na górnym piętrze umieszczono wydawnictwa perjodyczne i książki nierysyjskie. Z eksponatów tych widzimy, że w roku ubiegłym drukowało się w Rosji 1,319 tygodników i miesięczników i 854 gazety, w tej liczbie 981 rosyjskich tygodników i miesięczników i 662 gazety, innych językach—325 tygodników i 183 gazety. Gazety i tygodniki wychodziły w 20 językach, książki drukowały się w 37 językach.

Pomiędzy oddzielnymi językami dzielą się wydawnictwa w następujący sposób:

Polskich tygodników 172, gazet—48, niemieckich—39 i 30, łotewskich—21 i 21, gruzińskich—29 i 10, ormiańskich—16 i 12, tatarskich—7 i 9, litewskich—10 i 5, żydowskich—9 i 13.

Teologii poświęconych jest 9 wydawnictw, pedagogii—35, prawnu—10, kwestji kobiecej—3, kwestji żydowskiej—4, kwestji robotniczej—10, ruchowi zawodowemu—10, kooperacji—15, politycznej ekonomii i finansom—9 i td.

Obszerny dział na wystawie zajmuje literatura polska: w roku 1909 wydrukowano po polsku utworów w 4,882,170 egzemplarzy.

Rewizje i aresztowania w Kijowie.

W nocy z soboty na niedzielę z rozporządzenia gubernatora dokonano szeregu rewizji i aresztowań, mających na celu wykrycie organizacji, która zajmowała się dostarczaniem posad i awansów w policji. Rewizje te zostały połączone kilku urzędników policji z pomocnikami policmajstra—K. Woronczukiem na czele. Oprócz tego obecny by przy tych czynnościach urzędnik do specjalnych zleceń, Berszewskij.

Przedewszystkiem aresztowano Izraela Wolfowskiego. Znalaziono w mieszkaniu jego wiele papierów kompromitujących „olbrzymią organizację, z którą współdziałało wielu też urzędników policji, a która działalnością swą wywierała wpływ na rozdawnictwo posad i awansów słuźbowych nietylko w policji, lecz i w innych urzędach. Zabrano wiele zobowiązań pieniężnych, wksli, listów, oraz wiele zagadkowych dotychczas notatek.

Następnie w związku z powyższą sprawą aresztowano urzędnika biura adresowego, Aleksandra Siomaszkę. Aresztowanych osadzono w cyrkułe starokijowskim. Dokonano również szeregu rewizji w obrębie cyrkułu bulwarowego. Rewizje trwały do samego rana.

W niedzielę w dzień zarządzono dalszy szereg rewizji, oraz zbadano kilku urzędników policji, skompromitowanych przez listy i dokumenty, znalezione u Wolfowskiego. Śledztwo ujął w swe ręce policmajstra A. von Lang, zaś o wszystkich szczegółach jest natychmiast informowany gubernator. W niedzielę gubernator był osobiście w policji miejskiej i zaznajomił się szczegółowiej z przebiegiem śledztwa. Sprawa ma być powierzona prokuratorowi.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Po Korony dla Obrazu Cudownego.

Rzym 21. (Tel. wł. „Gazety”) Dziś w południe Ojciec Święty przyjął na audjencji delegację polską, przybyłą do Rzymu po Korony dla Obrazu Cudownego.

Przebieg audjencji był niezwykle uroczysty i podniosły. Delegację przedstawiał Ojcu Świętemu arcybiskup Bilczewski. Ojciec Święty w słowach serdecznych przemówił do zebranych, poczyni uroczyste wręczył Korony „przedstawicielowi ukochanego narodu”, jak się wyraził w mowie, przetłumaczonej obecnym przez arcybiskupa Simona. Wrzuceni i przejęci powagą chwili członkowie delegacji długotrwałemi okrzykami „Niech żyje Ojciec Święty!” dziękowali Najwyższemu Pasterzowi.

Po otrzymaniu błogosławieństwa, członkowie delegacji opuścili salę audjencji udając się do sekretarza papieskiego, kardynała Merry del Val, z którym konferowali dość długo.

Wyjazd z Rzymu nastąpi dzisiaj o godz. 11 wiecz.

Świętokradztwo.

Moskwa 21. Dziś rano w Kremlu wykryto kradzież precjozów z historycznego obrazu Matki Boskiej Włodimirskiej. Złodziej skradł z sukienki wszystkie kamieniami, wartości kilkuset tysięcy rubli. Istnieje przypuszczenie, że złodziej zakradł się z wieczora, w nocy popelnili kradzież, następnie po drucie wdrapali się na okno i wydestali się na zewnątrz.

Moskwa, 21. Okazało się, że precjoza skradzione z Soboru Uspięńskiego przedstawiają wartość miliona blisko rubli. Sama sukienka kosztuje 200,000 rb., a oprócz tego złodziej zabrali wieniec i naszyjnik. W wieńcu znajdował się szmaragd olbrzymiej wielkości. Obrabowano także kopję obrazu Matki Boskiej Włodimirskiej, znajdującą się w innej części Soboru, oraz skradziono brylanty z innych obrazów.

Rewizja senatorska.

Warszawa 21. Z powodu świąt Wielkiej Nocy st. senator Neudhart na dwa tygodnie zawiesza czynności rewizyjne. W sobotę członkowie komisji rewizyjnej opuszczają Warszawę.

O szkoły polskie w Księstwie.

Berlin 21. Wczoraj w sejmie pruskim poseł Korfanty wygłosił silną mowę przeciwko antypolskiemu systemowi szkolnemu w Księstwie Poznańskim i na Śląsku.

Polityka ekonomiczna—mówił Korfanty—dąży do wydrarcia nam ziemi, do zubożenia ludności; — polityka szkolna dąży do niezaprawiania, do wydrarcia z dzieci duszy polskiej.

Nauczyciele Niemcy są ślepem narzędziem agitacyjnym w ręku rządu. Są to pozatem karierowicze, polujący na dodatki kresowe. Wielu z nich jest stałymi współpracownikami pism hakatyjskich.

Nauka religiji—o ile nawet wykładana jest w szkołach pruskich w języku polskim — używana jest celowo jako środek germanizacyjny.

Mówca w dalszym ciągu przemówienie przytacza smutne wyniki ankiety swej wśród dzieci śląskich w wieku szkolnym; wszędzie szłyby nauczycieli, na każdym kroku wzywano do nieposłuszeństwa rodzicom, zawsze fałszowanie historii, ośmieszanie najdroższych dla Polaka ideałów, katowanie za każde słowo polskie, namawianie do wzajemnego szpiegowania się.

Walkę szkolną, zakończył Korfanty, prowadzić dalej będziemy: po stronie rządu jest przemoc—po naszej rozważa i sprawiedliwość. Więc zwyciężymy! Osiągniemy szkołę, która nam będzie kołębą szlachetnych charakterów, na zasadzie uwzględnienia potrzeb duszy dziecięcej i narodowej naszej odrębności.

Rzecz zniemienna, że podczas przemówienia Korfantego na sali znów było tylko trzech członków Koła Polskiego.

Katastrofa budowlana.
Petersburg 21. Dziś na ranem na wyspie Wasiljewskiej zawałił się nowo-wybudowany dom pięciopiętrowy. Z pod gruzów wydobyto jednego robotnika nietkniętego, innego ciężko ranego. Brak 8 robotników, z którymi niewiadomo co się stało.

Krwawy napad.

Odesa 21. Na ul. Stepowej, na fabrykanta Genslera rzucili się trzech bandytów. Na pomoc fabrykantowi pośpieszył policjant, został jednak zabity. Inny strażnik zabił jednego z bandytów. Dwaj pozostali zbiegli.

Tydzień lotniczy.

Odesa 21. Aeroklub organizuje podczas wystawy wielki tydzień lotniczy. Na nagrody przeznaczono 50000 rubli. Projektowany jest udział Latham, Rogicera Efinowa i in.

Sprawa o pogrom.

Czelabińsk 21. W Troickim sądzie okręgowym rozpoczęło się sędzenie sprawy 49 oskarżonych o pogrom żydowski w październiku 1905.

Rozbicie Unji.

Wiedeń 21. Krązą pogłoski, że w tonie Unji słowiańskiej nastąpił rozłam. Część członków domaga się współdziałania z stronnictwami rządowymi.

Homoseksualizm w Niemczech.

Lipsk 21. Za przestępstwa homoseksualne dokonano tutaj licznych rewizji wśród bogatych sfer kupieckich i uczniów szkoły handlowej. Szczęgóło policja trzyma w bardzo ścisłej tajemnicy.

Sprzedż zamku cesarskiego.

Lipsk 21. Leipziger Neu. Nachrichten donoszą; Cesarz Wilhelm postanowił znowu sprzedać jeden ze swoich zamków: „Benrath”. — O kupno tego zamku prowadzi rokowania kolonia francuska w Dusseldorfie. Cena kupna wynosi 3 milijony i marek.

Ulewa.

Białogród 21. Z powodu silnej ulewy miasto Kragawetz oraz okolica aż do m. Łapowo, pod wodą. Są ofiary w ludziach. Zasiewy na olbrzymiej przestrzeni zniszczone. Straty obliczają na miliony. Linja kolejowa Kragawetz—Łapowo zatopiona. Przerwana również komunikacja z Białogrodem. Rząd zajął się akcją ratunkową.

Bójki w parlamencie.

Lizbona 21. Wczoraj przyszło w Izbie deputowanych do nadzwyczaj burliwych scen. Partje rządowe odrzuciły jakiś wniosek opozycji i nie dopuścili nawet do jego umotywowania. W sali obrad przyszło do bójek i wielkich demonstracji przeciw rządowi i jego stronnictwom.

Eksplozja.

Peszt 21. Skutkiem eksplozji kotła w fabryce zapałek zabił jeden robotnik i 10 dziewcząt, ranni 17 dziewcząt i 1 robotnik.

Strajk marynarzy.

Paryż 21. Strajk marynarzy w Dunquerque ukończony.

W Persji.

Ardebil 21. Nastąpiło starcie woisk rządowych z szachszewenami. Ci ostatni stracili około 20 zabitych i zmuszeni byli cofnąć się.

Nowy rekord lotniczy.

Charleville 21. Latacz Sommer zdobył nowy rekord, uskuteczniony wlot z 4 pasażerami. Wzlot trwał 5 minut.

Choroba Marka Twaina.

Londyn 21. Z Nowego Jorku donoszą, że znany humorysta amerykański Mark Twain ciężko zaniemógł. Ciępi on na słabość serca i wielką duszność.

ROZMAITOŚCI.

— Droga książka.

W Nowym Jorku sprzedano z przetargu pierwsze wydanie noweli Edgara Albana Poeo p. t. „Murder in the Morgue” (Zbrodnia przy ul. Morgue). Nabywca, znany bogacz amerykański Pierpont Morgan, zapłacił za nie kwotę bajeczną 3800 dolarów. Książeczka ta stanowiła zeszyt pierwszy wydawnictwa „Prose Romances of Edgar A. Poe”, które ukazało się w r. 1859 nakładem księgarza filadelfijskiego, Williama Grahama, ponieważ zaś kosztowała pierwotnie 12½ centa, cena więc, zapłacona obecnie przez Morgana, jest 30,400 razy wyższa od ceny z przed 57 lat!

— Elfiksiar wiecznej młodości.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Żądzą wiecznej młodości, szczególnie wśród przedstawicieli pici pięknej jest tak wielka, naiwność ludzka tak bezdenna, że sprytni jej wyszukiwalce w krótkim czasie zdobywają kolosalne fortuny.

Zywym dowodem tego są chociażby dwie wielkie kamienice w Petersburgu na Zabalkańskim prospekcie, należące do pewnego członka dumy miejskiej, posiadacza tajemnicy wiecznej młodości. Pan ten w ciągu długich lat zajmował się odmładzaniem twarzy niewieści. Czynił to za pomocą jakiejś magicznej „emalii”, niszczącej zdradliwe ślady czasu. Leciwia jeomość, poddając się krótkiej, gdyż 4-godzinnej operacji, przeistoczyła się w hożą dziewczoję.

„Z sześćdziesięcioletnich kobiet robię piękne podlotki — twierdził. Eliksir

tego nowozytnego alchemika polegać ma na jakimś preparacie z błonek królików i morskich świnek. Sekret wynalazku kupiony przez niego został 15 lat temu od pewnej, wysoko utytułowanej damy, obecnie nieżyjącej, za 28 tysięcy rubli. Kapitał ten zwrócił mu się oczywiście z wielkim procentem. „Emalia młodości” ma tylko tę niewygodną stronę, że trzeba się co trzy tygodnie odświeżać.

Strudzony pracą dla dobra społecznego, ten osobliwy przyjaciel niewiast, grubo napchawszy swą kabzę, porzuca

w tym roku intratną praktykę, by... na starość rozmyślać nad niegłębią nainnością „wietrznych istot”.

Człowiek zwierzę.

W jednym z miast węgierskich jednemu chłopcu wpadło coś w głowę, że jest Nerone i postępować też zaczął jak ów rzymski Nero. W ten sposób stał się sprawcą około 50 pożarów, przeszedł 200 psom i kotom poobcinal ogony i wydułbał oczy, potem biedne zwierzęta wyrzucał na ulicę, gdzie ginęły. Gdy do niego przyszła policja, zastała go, jak wiązał do wozu 20 ko-

tów i psów, by z nich urządzić „pocho-dnie” Nerona.

- Zgubiono** Kartę paszportową wydaną przez fabr. Warta na imię Władysława Giełżak 777
- Pokój** umebłowany z utrzymaniem Teatralna 13 m. 2. 773
- Stolarze** na meble potrzebni u J. Leitkepa Aleja III & 65 775
- Pokój** umebłowany do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie wiadomość w administracji Gazety 680
- Zgubiono** paszport wydany przez wojska gminy Malogroszecz imię Jana Sadowskiego 766

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziwulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Sławińsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; liołwki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe

Zamówienia przyjmujemy

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego

Podaje do ogólnej wiadomości, że pojawiły się syfony z wodą sodową nie pochodzącą z fabr. „Zdrój” z etykietami ludzako podobnymi do etykiet wyżej wymienionej fabryki, widocznie w celu wprowadzenia odbiorców w błąd. To zmusilo etykiety na wodę sodową zmienić w ten sposób, że jedna połowa etykiety będzie koloru białego, druga niebieskiego i na etykietce wytryskującej „Zdrój”. Na wszystkich syfonach jest wpalona firma na szkle, na co uprzejmie proszę zwracać uwagę, gdyż inne syfony przyjmowane nie będą. Poleca wody mineralne w syfonach i flaszkach, lemoniady owocowe i kwas Szampański wyborny jako napój chłodzący. Wszystkie wody wyrabiane na kwasie węglanym piynnym. Z dniem 1 Maja rozpocznie się sezon picia wód mineralnych na szklanki w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Tow. Akc. Zawiercie. Fabryka „Zdrój” posiada reprezentację kwasu węglanego pier-wszej i najwikszej w kraju warszawskiej fabryki.

Dostawa wód na zabawy i przyjęcia. !!! Żądać wszędzie wyrobów fabr. „Zdrój” !!!

Przyjechał znany Chiromant-fizjonomista WACŁAW PYFFEL

Przepowiada: przeszłość, terażniejszość i prz. ysłość; także przepowiada wypadki, mogące przytrafić się w przyszłości.

Przyjmuje codziennie od 10 do 2 po poł. i od 4 do 9 wiecz. Adres: I aleja № 12, Częstochowa

„LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 323.

Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzki mieskan, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z kolei

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie

Biuro w gmachu Mag stratu.

Sprzedaż i wynajem motorów elektrycznych na raty miesięczne i kwartalne.

Najtańsza i najdogodniejsza siła motoryczna dla fabryczek i warsztatów

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter) Telefon 38.

W zakres operacji wchodzi: czenie i ekspedycja towarów przewozowych i wywozowy h na w. runkach najprzystępniejszych. 148-180-7

„ARYSTOKRATYNA”

Krem i proszek.

Odmierzony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Pięgi, zmarszczki, wagi, żółte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkurazowym użyciu.

ŻAДАĆ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

Główny skład na Król. i Cesarstwo w skadzie aptecznym **WACŁAWA ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja Nr. 48.**

ZAKŁAD

artystyczne-fotograficzny **Wacława Wesółowskiego** w Częstochowie róg II Alei i Teatralnej 26.

Wykonwya wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

Slusarz lat 19 poszukuje pracy oferty przyjmuje administracja Gazety 765

Cegielnia z cegłownikami urządzeniem, do sprzedania lub do wydzierżawienia w Podgłęzu królewskim. Wiadomość w mlynie. 762

DLA PRENUMERATORÓW „Gazety Częstochowskiej”

15 książek za 1 rb. 20 kop.

Na mocy umowy z wydawnictwem „TANIEJ BIBLIJOTEKI”, każdy prenumerator „GAZETY CZĘSTOCHOWSKIEJ”, nabyć może niżej wymienione 20 TOMÓW, których cena księgarska wynosi 2 rb. 25 kop. za cenę wyjątkowo żniżoną tylko 1 rb. 20 kop.

Wykaz tomów:

- Karol Libelt. **O miłośoi odczynny.**
- Artur Głiszczyński. **Ob- azki.**
- W. K. Woyciecki. **Amerycanin**, powieść z życia Kościuszki.
- H. G. Wells. **Wojna dwóch światów**, powieść fantastyczna, z angielskiego, 2 tomy.
- Młody litwa. Nowele autorów litewskich**, przełożył Herbaczowski.
- A. J. Kuprin. **Olesia**, powieść, tłumaczyła H. Oleandzka.
- Wł. Trzaskoński. **Dwa powstania poznańskie**. R. k. 1846 i 1848 oraz **Proces w Moskwie**.
- Z. Bartkiewicz. **Nastroje**, nowele różnych autorów.
- W. M. Doroszewski. **Opowiadania**.
- Helena Bühlau **Pół-zwierzę**, powieść w 2 tomach.
- Leonidas Andreaw. **Zycie ołowiane**, w 5 obrazach z prologiem.
- Edmund Bernstein. **Strajk**, jego istota i oddziaływanie.
- Piotr Nausen. **Próba ognia**, nowela.

== Razem 15 tomów za 1.20 kop. ==

Zamówienia oraz należność nadsyłać należy do Administracji „Gazety Częstochowskiej”. Zamiejscowi abonenci płać za kosztą przesyłki 50 kop. Na życzenie w syła się za zalicz. pocztow. (o 10 k. więcej)

Maszyny do pisania IDEAL

z niezrównanie widocznem piemem, oraz **WIELOJĘZyczne MASZYNY POLYGLOTT** piszące jednocześnie bez zmiany alfabetu jacińskimi i roszyjskimi literami, poleca **Karol F. FIŠER** WARSZAWA Mazowiecka 10, telef. 144.

Na składzie przybory do wszelkich systemów maszyn do pisania. **WSZELKIE REPERACJE!** 519 NAUKA PISANIA!

Ogłoszenie Jaja kaczek białych, Porzeczki i maliny, Letnie mieszkanie umebłowane z utrzymaniem. Wiadomość sklep M Owsianej 2 Aleja. 768

Do sprzedania powóz na gumach z zapasowymi kołami i wóz półtoraczny, wszystkie w dobrym stanie. Wiadomość biuro Rydzewski i S-ka 775

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ-garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 50 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnieniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20